

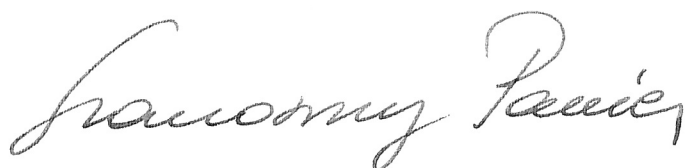
Warszawa, dnia 4 kwietnia 2021 r.

SZEF

URZĘDU DO SPRAW KOMBATANTÓW
I OSÓB REPRESJONOWANYCH

Jan Józef Kasprzyk

BD1-K0752-*OSM 4-1*/21



w związku z Pana pismem, skierowanym do ...

..., przekazanym nam do rozpatrzenia przez P
przedstawiam stanowisko Urzędu.

W swoim piśmie postuluje zmianę ustawy z dnia 31 maja 1996 r. *o osobach deportowanych do pracy przymusowej oraz osadzonych w obozach pracy przez III Rzeszę i Związki Socjalistycznych Republik Radzieckich*, która miałyby polegać na usunięciu z ustawy jednego z warunków otrzymania świadczenia pieniężnego tj. wymogu przebywania na deportacji przez co najmniej 6 miesięcy. Wskazuje przy tym, że takiego minimalnego okresu represji, jako przesłanki uprawniającej do świadczeń pieniężnych, nie zawiera inny akt prawny, czyli ustawa *o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego*.

Rozważając powyższy postulat należy mieć na uwadze, że wszelkie ustawy, które przewidują pewne świadczenia wypłacane z budżetu państwa dla ofiar zbrodniczej polityki III Rzeszy, nie mają charakteru odszkodowawczego, gdyż to nie polskie państwo było sprawcą szkód, jakie wyrządzono tym osobom. Zatem ustawodawca ma swobodę w określaniu zarówno kręgu podmiotowego beneficjentów, jak i warunków, jakie muszą oni spełniać, by otrzymać świadczenie.

Powszechnie znany jest fakt, że polityka obu okupantów godziła w szerokie rzesze naszego społeczeństwa – nie ma chyba osoby, która żyjąc w czasie II wojny światowej nie doznała jakichś represji i szykan, nie poniosła uszczerbku na zdrowiu czy majątku. Niestety, państwo polskie nie może wspomagać pieniężnie wszystkich tych osób, ponieważ jego możliwości finansowe są ograniczone. Dlatego przyjęto zasadę, że świadczenia, będące wyrazem pewnego solidaryzmu, będą wypłacane tylko ofiarom najcięższych represji. W przypadku pracy przymusowej za takie kryterium „dolegliwości” represji, ograniczające krąg osób uprawnionych do świadczeń z polskiego budżetu, uznano długość przebywania na deportacji. Zabieg ten został oceniony w judykaturze jako uprawniony, co znalazło odbicie choćby w uchwale NSA z dnia 12 października 1998 r., w której stwierdzono, że *„pozostaje w zgodzie z zasadą państwa prawnego przyznanie uprawnień do świadczenia tylko pewnej ściśle określonej grupie osób srożej represjonowanych, z pominięciem osób, które doznały represji mniej dotkliwych (...) Takie unormowanie nie stanowi dyskryminacji innych osób”*.

Jednak nawet po przyjęciu takiego ograniczenia, nie ma kraju w Europie, w którym krąg osób otrzymujących świadczenia z budżetu państwa z tytułu doznanych represji był szerszy niż w Polsce.

Dodatkowo należy wspomnieć, że analogiczna w swojej treści do pańskiego pisma petycja była przedmiotem prac sejmowej komisji do spraw petycji w 2018 r. Zasadniczo nasz Urząd w toku prac nad tą petycją pozytywnie wypowiadał się o takim pomysle, jednak posłowie – którzy, w odróżnieniu do naszego Urzędu, posiadają inicjatywę ustawodawczą i mogli przygotować stosowny projekt ustawy – nie zdecydowali się na poparcie postulatów zawartych w petycji i nie nadali jej dalszego biegu.

Do wiadomości:

